

Wyścigowy tuning śląskich ogierów

■ tekst i zdjęcia: Paulina Peckiel

W letnim numerze „Hodowcy i Jeźdźca” wyraziłam nadzieję, że przytoczone w tekście wyjaśnienia przyczyn decyzji Komisji Księgi Stadnej, dotyczącej zmiany miejsca kwalifikacji ogierów rasy śląskiej, nie wpłyną negatywnie na plany hodowców przedstawienia do oceny wyhodowanego materiału męskiego. Dzięki temu w październiku będziemy mogli obejrzyć ciekawą stawkę młodych kandydatów na reproduktory, ścigających się na profesjonalnej bieżni przepięknego Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych. Pisząc te słowa nie spodziewałam się nawet, jakie zainteresowanie wzbudzą dwie ubiegłoroczne imprezy selekcyjne dla ogierów rasy śląskiej – kwalifikacja do treningu, przeprowadzona w nieco odświeżonej formule, oraz próba zaprzęgowa w wersji polowej.

▼ Ogier Lokan I JK śl.
(Brytan – Laguna
/ Izotop) z rodu Condora,
ur. 19.01.2016,
hod. i wł. Jarosław Kłos

Przygotowanie tych imprez było nowym wyzwaniem: niepewna przyszłość w nieprzewidywalnym sezonie covidowym, nowy partner współorganizujący z PZH to przedsięwzięcie w zupełnie nowym miejscu, hodowcy podzieleni na zwolenników i przeciwników treningu ogierów we wła-

snym zakresie, pierwszy rok bez dofinansowania kosztów tego treningu. Ze względu na pandemię, rozważaliśmy nawet możliwość przesunięcia terminu kwalifikacji i próby ogierów na termin wiosenny 2021 roku. Ostatecznie Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice wstępnie przygotował do kwalifikacji 100 boksov i, jak się okazało, nie było tu wielkiej pomyłki – do sierpniowego naboru zgłoszona została rekordowa liczba 93 ogierów rasy śląskiej. Pierwszym etapem, jak co roku, była analiza rodowodów, przeprowadzona przez Komisję Księgi Stadnej, następnie kontrola prawidłowości szczepień, pomiary zoometryczne dowiezionych ogierów oraz ocena poprawności ruchu na twardej nawierzchni. Ostatecznie, do oceny eksterieru i ruchu na eleganckim placu, z bieżnią toru wyścigowego w tle, stanęły 73 ogiery, reprezentujące 6 linii męskich: 4 z rodu Condora, 16 z rodu Edelmana, 20 z rodu Gambo, 19 z rodu Gido, 10 z rodu Rufera, 3 z ginącego rodu Rolanda i 1 ogier wywodzący się od przodka pełnej krwi angielskiej. Roczniakowo w większości były to dwulatki, lecz trafiły się również konie 4-letnie.

Po 60 dniach treningu, do październikowej próby, która mimo żmudnych przygotowań była również pewną niewiadomą, przystąpiło 37 ogierów rasy śląskiej. Nieszczęśliwie, dwa obiecujące konie z puli wcześniej zakwalifikowanych do próby nie dojechały ponownie na Partynice, a były to: wysoko zbonitowany ELEKTRON (po og. Bazyli – dwukrotnym medalistcie mistrzostw świata w powożeniu) Karoliny Krózel (ŁD) oraz GALANT-PH Henryka Paczkowskiego (WŁ) – jedyny przedstawiony na kwalifikacji syn książańskiego Narwika. Do stawki dołączyły za to dwa ogiery powtarzające trening: ADWOKAT (Mecenas – A-Arizona / Bulwar) Eweliny Elsner (PN) – z powodu ubiegłorocznej kontuzji, oraz LEO (Nikon – Linda / Bulwar) Piotra Jadacha (WŁ) – próbujący poprawić niedostateczny wynik z sezonu 2019.

Trzydniowa próba rozpoczęła się oceną obcego powożącego. Krzysztof Rembowski miał w tym sezonie niełatwe zadanie przetestowania w jednym dniu 43 młodych koni, w próbie uczestniczyło bowiem również 6 ogierów innych ras szlachetnych. Równocześnie przeprowadzone zostało ważenie ogierów, bryczek oraz obciążenia, które zgodnie z regulaminem określonym w programie hodowli powinno być równe wadze ogiera (masa pojazdu + powożącego + ładunek). Próba ujeżdżenia przeprowadzona została na czworoboku wygrodzonym wewnątrz bieżni toru wyścigowego, dzięki czemu hodowcy i właściciele mieli rzadką okazję wkroczenia na niedostępny na co dzień teren serca Partynic. Miejsce przeprowadzenia prób





▲ Ogier Harry sl. (Pablo – Harieta / Wicher) z rodu Edelmanna / Evento, ur. 23.04.2018, hod. Jerzy Dajczak, wł. Mirosław Jarmuż



▲ Ogier Faworyt sl. (Hejnał – Fatima / Jogurt) z rodu Edelmanna / Evento, ur. 24.06.2017, hod. i wł. Jarosław Michalski

dystansowych wzbudziło chyba największe emocje – szeroki trawiasty dwukilometrowy tor wyścigów płaskich, z łagodnymi łukami i długimi prostymi, pozwalała mieć nadzieję na dobre wyniki czasowe, jednak wśród właścicieli i powożących pojawiły się wątpliwości dotyczące jakości podłoża. Jak się ostatecznie okazało – bezpodstawne, gdyż elastyczna bieżnia, dobra dla koni wyścigowych, była równie korzystna dla zaprzęgowców i – wbrew pierwotnym podejrzaniom – nie przyczyniła się do żadnej kontuzji kończyn. Wyzwaniem była również logistyka ostatniego dnia próby, kiedy to ze względu na liczebność stawki, momentami na trasie jednocześnie „ścigały się” 3 konie (w próbie wytrzymałości w klusie oraz w stępie), a późnym popołudniem czekała jeszcze wszystkich powtórna ocena bonitacyjna ogierów.

Ród Condora

Z tego rodu mamy obecnie (ostatnie trzy lata stanówki) czynnych w rozrodzie 29 ogierów. Spośród zgłoszonych do kwalifikacji 9 ogierów jedynie 4 miały szansę stanąć przed komisją na płycie, pozostałe nie dojechały, bądź nie spełniały warunków kwalifikacji lub wymogów wzorca biometrycznego rasy. Najwyżej oceniony LOKAN I JK (Brytan – Laguna / Izotop), w próbie prezentowany przez swojego hodowcę i właściciela, Jarosława Kłosa z woj. łódzkiego, uzyskał wysokie 4-5. miejsce ex aequo. Najstarszy w tegorocznej

próbie ogier prezentował energiczny kłus w dobrej równowadze, z wyraźnymi poszerzeniami na czworoboku, chęć współpracy z człowiekiem oraz dobre przygotowanie do próby. Zarówno ojciec, jak i dziadek ukończyli stacjonarny trening w ZT bez szczególnych osiągnięć, jednak ojciec matki, ogier Izotop, był zwycięzcą ZT w licznej stawce (28 szt.) w 2005 r. Lokan I JK niesie w sobie spory dolew pełnej krwi angielskiej, zarówno ze strony ojca, jak i matki (Zefir, Wiking, Orkisz), a ciekawostką w jego rodowodzie może być strzelecka klacz Aszura (po Zefir xx, z matki po Wiking xx), która w sezonie 1980, jako trzylatka, biegła na partynickim torze. Lokan I JK jest drugim, po ogierze Rotmistrz, uznanym synem og. Brytan, zbonitowanego na 84 pkt., a ze strony żeńskiej wywodzi się ze strzeleckiej rodziny klaczy Lizbona.

Dwa pozostałe ogiery z tego nielicznie reprezentowanego rodu również ukończyły próbę polową z wynikiem pozytywnym: LAVAL (po Rezydent) Marcina Mikołajczyka – na 9. m. oraz LUCERO (po Aron) Beaty Kaluzy – na 13. m. i uzyskały prawo wpisu do księgi stadnej. Lucero w ocenie bonitacyjnej uzyskał maksymalną notę za głowę z szyją oraz 9 pkt. za ruch w klusie.

Ród Edelmanna

Ten ród podczas kwalifikacji podzieleny był na 3 odgałęzienia: nielicznie reprezentowanego Eidama, najpopularniejszego

Enziana i najmłodszego Evento. Czynnych reproduktorów z tego rodu mamy obecnie w Polsce 107. Spośród 20 zgłoszonych do katalogu koni, komisja na płycie oceniła trzech potomków og. Eidam, pięciu og. Enzian i ośmiu og. Evento.

W tej grupie znalazł się zwycięzca tegorocznej próby – FAWORYT (Hejnał – Fatima / Jogurt). Ogier został przygotowany i zaprezentowany przez Katarzynę Kuryś, która przez kilka ostatnich sezonów pełniła rolę obcego powożącego podczas próby w ZT Książ. Faworyt podczas próby pokazał się jako elegancki, harmonijnie zbudowany ogier w bardzo dobrym, nowoczesnym typie konia śląskiego, o obszernym i swobodnym stępie oraz energicznym, zaangażowanym kłusie z aktywną pracą zadu i dobrą równowagą, z bardzo dobrą mechaniką obu chodów i dużą chęcią do ruchu naprzód; bardzo ambitny, o żywym temperamencie, z dużymi predyspozycjami do sportu zaprzęgowego. Ogier o wymiarach 166-195-23,0, oceniony na 82 pkt. bonitacyjne (w tym 5 pkt. za głowę z szyją), został wyhodowany w Kotli (Wł.), w rodzinnym gospodarstwie państwa Michalskich.

Nie sposób nie zająrzeć w ciekawy rodowód zwycięzcy. Ojcem Faworyta jest ogier HEJNAŁ (Bułat – Haidi / Derkos), który stacjonarną próbę dzielności w Książu zaliczył w 2016 r. z 4. wynikiem w licznej stawce 28 ogierów, uzyskując w ocenie eksterieru 83 pkt.

▼ Ogier Lenox sl. (Lothario – Laura / Lotos) z rodu Gambo, ur. 20.03.2018, hod. Antoni Zwierzański, wł. Dariusz Śmichura



▼ Ogier Bonus sl. (Hutor – Bona / Santiago) z rodu Gambo, ur. 24.03.2018, hod. Dominik Paszyński, wł. Tadeusz Cieślak





▲ Ogier Eston śl. (Arlo – Europejka / Begis) z rodu Gido, ur. 30.03.2018, hod. Adam Dymitroca, wł. Irena Anklewicz

▲ Ogier Incognito śl. (Bazyli – Izera / Nomen) z rodu Gido, ur. 01.04.2017, hod. i wł. Dorota Szorc

(w tym maksymalną notę za głowę z szyją oraz 9 pkt. za ponadprzeciętny kłus). W latach 2017-2020 urodziło się po nim 31 źrebiąt, a obecnie stacjonuje na Mazowszu, koło miejscowości Brok. Faworyt to pierwszy licencjonowany potomek og. Hejnał, który jest z kolei jedynym uznanym synem og. Bułat hodowli SO Książ. Bułat, w szlachetnym typie konia śląskiego, to jeden z 14 uznanych synów og. Evento rasy schweres warmblut, sprowadzonego do Polski w 1997 r. w wieku 2,5 roku – ojca wielu koni zaprzęgowych, który poza Dolnym Śląskiem użytkowany był szeroko również przez hodowców z Wielkopolski i Małopolski. Zarówno Bułat, jak i Evento ukończyły zaprzęgowy Zakład Treningowy w Książu na 4. miejscu, lecz w mniej licznych stawkach (odpowiednio, 11 ogierów w 2002 r. oraz 5 – w 1998 r.). Matką og. Hejnał – HAIDI (Derkos – Hala / Halny), wyhodowana przez Stanisława Perczyńskiego z Surowej (ZG), jest nadal czynną klaczą hodowlaną, która dotychczas urodziła 9 źrebiąt rasy śląskiej. Część jej potomstwa została sprawdzona użytkowo: klacze Harfa (po Pikolo) oraz Hera (po Nefryt) zaliczyły próbę stacjonarną w ZT Książ, a Hawana (po Bułat) została zwyciężczynią polowej próby dzielności we wspomnianej miejscowości Surowa na Ziemi Lubuskiej.

Matką og. Faworyt – gniada klacz FATIMA (Jogurt – Fadama / Hejnał), hodowli nieistniejącej już dziś SK Strzegom, jest również

w bardziej nowoczesnym typie konia śląskiego, oceniona na 81 pkt. bonitacyjnych. Zakupiona przez braci Michalskich, zażrebiona wspomnianym ogierem Bułat, urodziła klaczkę Fabuła, która w wieku 3 lat została czempionką Krajowego Czempionatu Młodzieży Rasy Śląskiej (Książ 2008). Fatima była również użytkowana w amatorskim sporcie zaprzęgowym. W swojej karierze hodowlanej dała dotychczas 7 źrebiąt, w tym jeszcze dwóch, poza Faworytem, siwych synów, wpisanych do księgi stadnej: og. Front (ZT 2008, 6. m. na 36 ogierów) oraz og. Fer (ZT 2010, 6. m./22) – obu po ogierze Liguster. Niestety, Fer padł niedługo po uzyskaniu licencji, nie pozostawiając po sobie żadnego męskiego następcy, natomiast Front również nie ma kariery hodowlanej, lecz jest użytkowany w amatorskim sporcie zaprzęgowym. Ojcem klaczy Fatima jest og. JOGURT (Hak – Imra / Zefir xx), wyhodowany w SK Strzelce Opolskie, zakupiony do SO Książ w wieku 2,5 roku. Wybitny koń zaprzęgowy, początkowo (w latach 1988-1993) użytkowany był w sporcie przez Czesława Koniecznego (obecnie emerytowanego kierownika ZT Książ), najczęściej w próbie maratonowej – ze względu na dużą ambicję i dzielność. Wraz z ogierami ARSEN (Centimo – Arsi / Iwerin) oraz BANK (Tankred xx – Bankiwa / Helikopter) zdobył 2. miejsce drużynowo na mistrzostwach świata w parach (Poznań 1995). Od 1994 r. użytkowany rozplodowo, zarówno w SK Strze-

gom i SO Książ, jak i w hodowli prywatnej, pozostawił po sobie 43 córki oraz 13 synów wpisanych do księgi stadnej. Za swoje osiągnięcia sportowe i hodowlane został doceniony przyznaniem, rzadkiego w rasie śląskiej, tytułu ELITA. Matką Fatimy była strzegomska Fadama, która w swojej karierze hodowlanej w rodzimej stadninie często łączona była z ogierami pełnej krwi angielskiej. Pochodziła z rodziny klaczy Dolle Monika, wywodzącej się z hodowli terenowej na Opolszczyźnie.

Faworyt został zakupiony przez Stado Ogierów w Łącku, gdzie będzie stacjonował. Po uznanych w ubiegłych latach ogierach: BABILON-KG (Ramzes – Babilonia / Evento sch. warm.), IRON (La Paz – Irmina / Arkan) i PATENT (Derkos – Preria / Lothario), jest kolejnym młodym reproduktorem rasy śląskiej, dostępnym dla hodowców z terenu Mazowsza.

Kolejnym ogierem z rodu Edelemanna, który uzyskał bardzo dobry wynik w próbie, był HARRY (Pablo – Harieta / Wicher), hod. Jerzego Dajczaka, wł. Mirosława Jarmuża (ŁD). Zaprezentowany przez Adama Raka, pokazał bardzo dobre przygotowanie i posłuszeństwo, obszerne i aktywne chody, a także prawidłowe ustawienie w łukach. Z wynikiem pozytywnym próbę ukończył również ogier ANYŻ (Rafi – Abraksa / Nomen), zaprezentowany przez swojego hodowcę i właściciela – Mirosława Górniego (WŁ). Pozostałe 4 ogierzy z tego rodu próby nie zaliczyły.

▼ Ogier Baster śl. (Royal – Bejca / Dinar) z rodu Gido, ur. 25.03.2018, hod. Dariusz Szkuclarek, wł. Łukasz Łysikowski

▼ Ogier Iboss śl. (Rolex RK – Irka / Prom) z rodu Rufera, ur. 15.04.2017, hod. Monika Milewska, wł. Wojciech Stanuch



Szlachetne ogiery na Partynicach



▲ Bandos wlkp



▲ Buzar wlkp



▲ M-Hidalgo sp

W polowej zaprzęgowej próbie dzielności ogierów, oprócz koni rasy śląskiej, uczestniczyły również ogiery innych ras szlachtetnych, zakwalifikowane wcześniej podczas kwalifikacji w Lesznie lub zgłoszone bezpośrednio do próby bez wcześniejszej kwalifikacji. W nielicznej grupie sześciu 3-letnich ogierów najlepszym okazał się wielkopolski ciemnogniady BANDOS (Sommerhit brdbg – Ballada wlkp / Barbur sp) hod. i wł. SK Pępowo, zaprezentowany przez Tomasza Jankowiaka. Słabsze wyniki w próbach ujeżdżenia (ocena obcego powożącego oraz ocena komisji) zrekompensował najlepszymi czasami w trzech próbach dystansowych, był też ogierem najwyżej ocenionym pod względem eksterieru i ru-

chu. Użytkowo wyróżnił się również, bardzo dobrze przygotowany, gniadosrokaty M-HIDALGO sp (Wolf's Panter KWPN – Megi sp / Ludger han.) Tadeusza Kodzia (ZG), zaprezentowany przez Kingę Malińską – pełen energii koń o obszernym i aktywnym kłusie, nieco jeszcze spięty i gubiący rytm w stępie. Trzecim ogierem, który uzyskał prawo wpisu do księgi stadnej, jest izabelowaty BUZAR wlkp (Brandon wlkp/poch.trk – Bestina sp / Eskudo wlkp) hod. i wł. Jarosława Kozupy (PN), przygotowany do próby przez Wiesława Górskiego. Ten niezwykle urodziwy, ambitny ogier jest bardzo aktywny w pracy, ma dużą chęć do ruchu naprzód, ale widoczne były jeszcze problemy z akceptacją po-

mocy. Prawo do krycia kłaczy, lecz jedynie tych objętych Programem Ochrony Zasobów Genetycznych, uzyskał gniady EGON wlkp (Pikap wlkp – Elenka wlkp / Eger wlkp) Szymona Przespolewskiego z Wielkopolski. Matka tego ogiera była zwyciężczynią zaprzęgowej próby dzielności w ZT Bogusławice w 2015 r.

Nowością podczas tegorocznej próby zaprzęgowej była kontrola antydopingowa ogiera wskazanego przez komisję oceny, przeprowadzona zgodnie z zasadami określonymi w programach hodowli poszczególnych ras. Osoby zainteresowane szczegółami zapraszam do przeczytania tekstu dr Ewy Metery-Zarzyckiej, który znajduje Państwo w następnym numerze „Hodowcy i Jeźdźca”.

Ród Gambo

W tym rodzie istnieje pewna równowaga, oba jego odgałęzienia są reprezentowane w populacji ogierów czynnych w rozrodzie – w przypadku Holdka mamy 23, a Glöcknera – 43 czynnych potomków. W tym roku była to najliczniejsza grupa, zarówno podczas kwalifikacji, jak i w samej próbie. Spośród 23 zaprezentowanych ogierów komisja zakwalifikowała do treningu 12. W tej grupie do próby przystąpił również wspomniany wcześniej Adwokat. Z nieco mniej licznego odgałęzienia tego rodu, wywodzącego się od og. Holdek, najlepszy w próbie okazał się RINNEGAN (Rodos – Ramona / Len) Dariusza Śmichury (17. m.) – ogier w bardzo dobrym typie konia śląskiego, wysoko oceniony na płycie, pilny w pracy i dobrze współpracujący z człowiekiem, lecz podczas oceny zabrakło nieco elastyczności i fazy zawieszenia w kłusie. Natomiast spośród potomków Glöcknera świetną użytkowością wyróżnił się, niezwykle urodziwy, bardzo typowy i zrównoważony, BONUS (Hutor – Bona / Santiago), hod. Dominika Paszyńskiego (Wł), wł. Tadeusza Cieślaka (ŁD), który po zacieklej trzydniowej rywalizacji zajął ostatecznie 4-5. miejsce

ex aequo. To koń, którego charakteryzuje pilny, zaangażowany i elastyczny kłus z wyraźnymi poszerzeniami w próbie ujeżdżenia, posłuszeństwo i duża chęć współpracy z powożącym oraz dobre wyniki w większości elementów próby. Patrząc na jego rodowód, trudno się temu dziwić: ojciec – og. Hutor, znany wszystkim chyba miłośnikom koni śląskich, zajął 2. m. w ZT 2002, matka – kłacz Bona, wielokrotnie była prezentowana podczas Święta Konia w Siedlcu Trzebnickim i Krajowego Czempionatu Młodzieży Rasy Śląskiej w Książu (2015-2017), a jej ojciec – og. Santiago, to czempion ZT 2007 w licznej stawce 33 ogierów.

W pierwszej „10” wyników próby znaleźli się jeszcze dwaj potomkowie Glöcknera: typowy, świetnie ruszający się i chętny do tego ruchu, ale nieakceptujący jeszcze w pełni wędzidla LENOX (Lothario – Laura / Lotos) Dariusza Śmichury (Wł) oraz 3-letni NOBEL (Elvito – Natka / Rypis) Andrzeja Skupnia (KR) – równie typowy, elegancki i posłuszny koń z dużym potencjałem zaprzęgowym. Pięć ogierów z tej grupy zanotowało wynik poniżej wymaganego, tym samym nie uzyskując prawa wpisu do księgi stadnej.

Ród Gido

W ostatnich trzech latach używaliśmy w hodowli 45 reproduktorów z tego rodu, a podczas obu ubiegłorocznych imprez selekcyjnych był on bardzo licznie reprezentowany. Z 20 ogierów przedstawionych na kwalifikacji uznanie w oczach komisji znalazło 8, a ostatecznie do próby przystąpiło 6 (zabrakło wymienionych wcześniej ogierów Elektron i Galant-PH). W próbie najlepiej poradził sobie BASTER (Royal – Bejca / Dinar) Łukasza Łysikowskiego z Wielkopolski, zaprezentowany przez Magdalenę Jankowską, zajmując 12. m. w stawce. Komisja zwróciła uwagę na piękną sylwetkę konia postawionego na pomocach, o naturalnym ustawieniu „pod górę”, bardzo dobrym impulsie i pracy zadnich kończyn. Ogier, zarówno ze strony ojcowskiej, jak i matecznej, niesie w sobie dolew pełnej krwi angielskiej (Illit xx, Tankred xx). W środku stawki uplasowały się natomiast ogiery INCOGNITO (Bazyli – Ilera / Nomen) oraz wysoko zbonitowany – na 83 pkt. ESTON (Arlo – Europejka / Begis). 3-letni Incognito hod. i wł. Doroty Szorc (Wł), to kolejny, po książańskim og. Rubens, uznany syn wspomnianego już mistrza świata. Jest to

drugi z ogierów zakupionych po próbie do SO Łąck. Zaprezentowany podczas trzydniowej rywalizacji przez Annę Żuchowską z SO Książ, pokazał aktywne chody w dobrym takcie i duże predyspozycje zaprzęgowe, choć jeszcze chyba nie w pełni zaakceptował wędzidło. Eston, należący do Ireny Anklewicz (ZG), prezentuje bardzo dobry model konia śląskiego, prawidłowe, obszerne i swobodne chody oraz duże posłuszeństwo w pracy. Uzyskał wysokie noty u obcego powożącego oraz maksymalną ocenę za typ. Z tej grupy próby nie zaliczył niestety jedyny prezentowany ogier z rzadkiego w naszej populacji odgałęzienia og. Fabian.

Ród Rufera

Ród ten, przez wiele lat bardzo słabo reprezentowany w hodowli (28 ogierów czynnych i pojedyncze uznawane corocznie do rozrodu), w ostatnich trzech latach przeżywa rozkwit dzięki dobrej użytkowo linii Aron – Santiago – La Paz. Zarówno La Paz, jak i jego ojciec Santiago, to zwycięzcy zakładów treningowych w swoich rocznikach. Spośród zaprezentowanych w tym roku 12 ogierów, prawo udziału w próbie dzielności komisja przyznała czterem. Wszystkie z nich zaliczyły próbę, w tym 2 znalazły się na podium. Wicczempionem polowej próby Partynice 2020 został kary BETOWEN (La Paz – Belka / Rotmistrz) hod. Elżbiety Wielgosz z Lubelszczyzny, wł. Andrzeja Wody z Małopolski, oceniony pod względem eksterieru i ruchu na 81 pkt. Ogier był świetnie przygotowany do czekającego go wysiłku, skoncentrowany i posłuszny, prezentował dużą chęć do ruchu naprzód, rekompensując nieco mniejszą obszerność klusa. Ojciec Betowena – siwy La Paz, oprócz wybitnego wyniku w ZT, ma na swoim koncie również start w Mistrzostwach Polski Młodych Koni w powożeniu (Kwieki 2013, Ireneusz Kozłowski) oraz 127 sztuk potomstwa, a stacjonuje obecnie na Podkarpaciu. Niesie w swoim rodowodzie spory do-

lew pełnej krwi poprzez ogiery: Zefir, Judex, Arax i Illit. Matka og. La Paz, strzeleckiej hodowli klacz Łupawa, dała takie konie, jak: Luby (po Derkos) – MPMK-D Strzegom 2017, MŚMK-D 2018, KWZH 2019; Loxia (po Nefryt) – zwyciężczyni ZT Książ 2014, KWZH 2017, medalistka MŚMK-D 2018; czy Lothario (po Hutor) – KWZH 2010. Betowen został zakupiony przez Adama Wojnickiego z Trzcianki (PN).

Trzecie miejsce zajął 3-letni kary IBOSS (Rolex RK – Irka / Prom), hod. Moniki Milewskiej (ŁD), wł. Wojciecha Stanucha z Małopolski. Jego ojciec, Rolex RK, ukończył na 4. m. ZT Książ w 2015 r. i jak dostał był ojcem jedynego uznanego ogiera – Latino-Ś. Natomiast Irka hodowli Adama Kasperowicza to wielokrotna uczestniczka i zwyciężczyni regionalnych i krajowych czempionatów w Porębie, Siedlcu, Pajęcznie i Książu w latach 2014-2016. Sam Iboss to dobrze rokujący koń zaprzęgowy, wytrzymały, pilny w pracy i współpracujący z człowiekiem, wysoko oceniony przez obcego powożącego.

Na 6. m. w stawce uplasował się kolejny reprezentant rodu Rufera – gniady REN (Dolar II – Renoma / Nomen), hod. i wł. Mirosława Jarмуza z Kęblin (ŁD). Tu również dały o sobie znać „dobre użytkowo” geny – ojciec, matka oraz ojciec matki zajmowali czołowe lokaty podczas stacjonarnych prób dzielności. Ren, nieco słabiej oceniony przez obcego powożącego, w próbie ujeżdżenia pokazał przed komisją właściwe reakcje na pomoce oraz rozluźnienie i elastyczność w obu prezentowanych chodach. Dociekliwych miłośników rasy śląskiej zapewne ucieszy fakt, iż prawo wpisu do księgi stadnej uzyskali obaj synowie (wspomniany Ren oraz Respekt od Rapsodia / Ilios) ogiera Dolar II, który jest jednym z nielicznych czynnych w hodowli potomków og. Jogurt, a który jak dotąd nie miał swojego następcy w hodowli.

Ród Rolanda

Tutaj mam dobrą wiadomość po niemal 10 latach absencji tej linii męskiej podczas

uznawania do hodowli. Piszę: niemal, ponieważ były dwa wyjątki: w 2016 r. próbę z wynikiem pozytywnym zaliczył RONALDO (Algier – Rolka / Iner) Kazimierza Byka, a w 2017 r. – PRESTIŻ (Aragon – Pati / Tramer) Mirosława Górnego. W tym roku mieliśmy szansę obejrzeć w próbie wszystkie 3 ogiery z tego rodu, przedstawione komisji do oceny w sierpniu. W próbie najlepiej poradził sobie gniady ogier ED (Aragon – Erozia / Hutor) hod. i wł. Jana Cieliczko z Dolnego Śląska, przygotowywany i prezentowany przez Wiesława Górskiego. Ogier w bardzo dobrym typie śląskim, pokazał duże możliwości w klusie, choć jeszcze brakowało mu w tym chodzie nieco impulsu i wyniosłości, a także obszerności w stępie. Posłuszny i dobrze współpracujący z powożącym, momentami był jednak trochę rozkojarzony. Próbę zaliczył również dobrze rozwinięty ATOM (Beskid – Amazonka / Ramzes) Andrzeja Pasternaka. Bardzo dobry charakter i posłuszeństwo zrekompensowały tu nieco mniejsze możliwości w klusie. Hodowców z pewnością ucieszą te dwa młode ogiery, gdyż w latach 2018-2020 mieliśmy w hodowli jedynie czterech reprezentantów tego rodu.

Ród ogierów pełnej krwi angielskiej

Ostatnim koniem w śląskiej stawce był, jedyny prezentowany w tym roku, potomek ogiera Dastin xx – BREMEN (Sonet – Brytania / Hutor) hod. i wł. OHZ w Kamieńcu Żąbkowickim. To ogier bardzo zrównoważony, spokojny, posłuszny i skupiony na pracy, pozytywnie oceniony przez obcego powożącego i komisję w próbie ujeżdżenia, jednak miał pewne problemy w utrzymaniu właściwego taktu w stępie oraz nieco słabsze czasy w obu próbach klusa. Jego ojciec, Sonet, ukończył stacjonarny trening w ZT 2010 na 3. m. w 22-konnej stawce, zaś matka, Brytania, również zaliczyła ZT z wynikiem dobrym (2013), a także rywalizowała jako trzylatka w czempionatach w Siedlcu Trzebnickim

▼ Ogier Betowen śl. (La Paz – Belka / Rotmistrz) z rodu Rufera, ur. 27.01.2018, hod. Elżbieta Wielgosz, wł. Andrzej Woda

▼ Ogier Ed śl. (Aragon – Erozia / Hutor) z rodu Rolanda, ur. 25.04.2017, hod. i wł. Jan Cieliczko





▲ Ogier Bremen śl. (Sonet – Brytania / Hutor) z rodu pełnej krwi angielskiej, ur. 14.04.2017, hod. i wł. OHZ w Kamieńcu Ząbkowickim Sp.z o.o.

oraz Książu. W hodowli użytkujemy obecnie 14 przedstawicieli tej grupy, której jak dotychczas zdecydowaną większość stanowią potomkowie og. Tankred xx.

Na koniec kilka słów podsumowania. Najważniejsze, według mnie – duże pozytywne zaskoczenie jakością przygotowania ogierów do próby. W większości przypadków, zadanie podstawowego wyszkolenia zaprzęgowego swoich ogierów właściciele powierzyli czynnym zawodnikom lub profesjonalistom, co wywarło wpływ na wysokie miejsca w ostatecznym rankingu. Gratulacje należą się z pewnością Katarzynie Kuryś – która w poprzednich latach z pozycji obcego powoźącego oceniała ogiery, a w tym roku sięgnęła po dwa pierwsze miejsca (Faworyt, Betowen); Pawłowi Śmichurze – który ze swoją pomocną ekipą przygotował i przedstawił rekordową liczbę 7 ogierów (Iboss, Bonus, Lenox, Kocco de Ro, Rinnegan, Szok, Reebok), a 3 z nich znalazły się w pierwszej dziesiątce; czy Adamowi Rakowi – który świetnie doszlifywał formę koni i zaprezentował powierzone mu ogiery, wcześniej trenowane przez właścicieli (Ren, Harry, Respekt). Duże wyrazy uznania dla Jarosława Kłosa, który jako hodowca, właściciel i powoźący sam zapracował na wysokie 4. m. w licznej 37-konnej stawce.

Z pewnością, dla niektórych właścicieli wyzwaniem było nie tylko odpowiednie wytrenowanie ogiera, ale również jak najlepsze przedstawienie go w publicznej rywalizacji. I nie było już miejsca na zarzuty o układy, przywileje niektórych hodowców czy „negocjowanie” lepszych powoźących dla swoich ogierów – właściciel musiał wziąć na siebie odpowiedzialność za poziom przygotowania i dobre czy gorsze pokazanie ogiera. Od początku prac nad tworzeniem regulaminu próby polowej pewne obawy komisji wiązały się z poziomem wyszkolenia młodych koni, trenowanych po raz pierwszy poza zakładem treningowym, a także ze stopniem umiejętności powoźących. W przypadku młodych ogierów,

prezentowanych w zupełnie nowym otoczeniu, na rozległych terenach wrocławskiego toru, mogłoby to mieć znaczące konsekwencje. Na szczęście obawy te były zupełnie bezpodstawne, ogiery były posłuszne, współpracujące i poddające się woli powoźących, a program próby na czworoboku wykonany na wysokim poziomie. Takie obserwacje, poczynione zarówno podczas kwalifikacji, trzydniowej próby, jak i podczas kontroli treningu w miejscu pobytu ogiera, pozwoliły członkom komisji dokonać oceny temperamentu i charakteru, dotąd zarezerwowanej dla kierownika ZT. Pod uwagę były tu brane m.in.: reakcja na człowieka, chęć współpracy z człowiekiem, zachowanie w boksie, podczas karmienia i obsługi, podczas zaprzęgania i pracy, przy ocenie na trójkącie, podczas wykonywania pomiarów oraz zaangażowanie ogiera w pracę.

Nauczeni doświadczeniem tego roku, mamy do dopracowania kilka kwestii, które nie wywarły raczej wpływu na przebieg i wynik kwalifikacji i próby. Największym chyba dyskomfortem dla ludzi i koni była upalna pogoda podczas kwalifikacji, stanowiąca spore wyzwanie w połączeniu ze słabo wentylowanymi stajnikami. Podczas próby zaś pewne obawy związane były z koniecznością mijania się ogierów na trasie prób dystansowych, z czym jednak żaden z koni ani powoźących nie miał problemów. Wśród powoźących emocje wzbudził też sposób powożenia, czy może taktyka obrona w próbach dystansowych z normami czasu. Wytrącanie konia z rytmu, aby przeszedł na kilka taktów do wyższego chodu i tym samym zyskał na czasie i dystansie, wydaje się stać w sprzeczności z zasadami pracy z młodym koniem, w której podstawą piramidy szkoleniowej są takt i rozluźnienie. Z drugiej strony, dość wyśrubowane normy czasowe stanowią o dalszej przyszłości młodego ogiera, są dla niego być albo nie być. Kwestia ta, omawiana wiele lat temu z powoźącymi w zakładzie treningowym, wraca teraz jak bumerang i będzie zapewne wymagać szczegółowego przeanalizowania.

Wyniki polowej próby zaprzęgowej liczone są w bardzo podobny sposób, jak w dotychczasowej stacjonarnej próbie w ZT, opierają się na wyliczeniu średniej oraz odchylenia standardowego dla każdej z cech oraz dla wyniku końcowego. Porównując te dane dla ogierów poddawanych próbie przez ostatnie 8 lat, widać wysokie wartości tych odchyleń dla trzech prób dystansowych oraz wyniku końcowego, co oznacza wyjątkowo duże zróżnicowanie tegorocznej licznej stawki ogierów, najprawdopodobniej również pod względem stopnia wytrenowania. Należy więc zainwestować sporo wiedzy, doświadczenia i pracy w przygotowanie ogiera, aby mógł nawiązać równorzędną rywalizację z najlepszymi przedstawicielami swojego rocznika.

Sukces obu imprez, organizowanych pod szyldem Polskiego Związku Hodowców Koni, nie byłby jednak możliwy, gdyby nie chęć pomocy i deklaracja współpracy ze strony sporego grona ludzi zaangażowanych w logistykę i realizację tych przedsięwzięć. Mam tu na myśli pracowników WTWK Partynice pod wodzą dyrektora Jerzego Sawki i pod czujnym okiem bardzo zaangażowanej menedżer Agaty Więckowiak, ale szczególnie podziękowania należą się ekipom Dolnośląskiego i Śląsko-Opolskiego OZHK, wspomaganym przez wolontariuszy oraz samych hodowców. Hodowcy mieli tu bowiem również swój spory wkład, podsuwając twórcze pomysły i rozwiązania pojawiających się niekiedy problemów. Należy podziękować tu m.in. Dariuszowi i Pawłowi Śmichurom – za sprytnie rozwiązanie obowiązkowego ważenia pojazdów, oraz czterem hodowcom: Sebastianowi Kwoczale, Krzysztofowi Komandrze, Michałowi Jabłońskiemu oraz Waldkowi Włocze, dzięki którym udało się opanować problemy logistyczne i we właściwy sposób przeprowadzić próby dystansowe z obciążeniem bryczek.

Obie ubiegłoroczne imprezy przeprowadzone na terenie WTWK Partynice, mimo trudnych warunków epidemicznych, miały odświętną oprawę i charakter tak potrzebnego obu stronom spotkania hodowców koni śląskich z zawodnikami dyscypliny powożenia. I chociaż to Stado Ogierów w Książu jest niewątpliwie mekką hodowców i miłośników koni rasy śląskiej, miejscem wręcz magicznym i niepowtarzalnym, pachnącym tradycją i klimatem historii, to świat idzie do przodu, a element pewnej rywalizacji między organizatorami takich imprez z pewnością dobrze przysłużył się samej imprezie.

Wyniki oraz galerie zdjęć z kwalifikacji i polowej próby dzielności dostępne są na stronie internetowej www.pzhk.pl. ■